

Sygn. akt I ACa 31/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko (...)Szpitalowi (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 11 października 2012 r., sygn. akt I C 191/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania, i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 31/13

UZASADNIENIE

Powód R. S. pozwem z dnia 5 listopada 2007r., a przekazanym do rozpoznania sądowi cywilnemu przez Prokuraturę Rejonową (...)w S. dnia 15 marca 2012r. – wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Szpitala (...) Nr(...) w S. kwoty 339.551,60zł (39.551,60zł tytułem odszkodowania i 300.000zł tytułem zadośćuczynienia) z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu swego żądania powód podał, że w dniu 9 listopada 2004r. wykonano u niego w pozwanym szpitalu zabieg operacyjny usunięcia nerki, na który powód wyraził zgodę. Operatorem był lekarz A. N., a jego asystą byli lekarze A. B. i M. S.. Następnego dnia wykonano powodowi laparotomię zwiadowczą podczas, której miejsce krwawienia nie zostało znalezione, a z jamy otrzewnowej usunięto ponad dwa litry krwi. Jak stwierdził lekarz prowadzący, ten drugi zabieg był wynikiem powikłania pooperacyjnego.

Powód został wypisany do domu dnia 22 listopada 2004r. Po zabiegach operacyjnych, lekarz orzecznik ZUS orzekł w stosunku do niego całkowitą niezdolność do pracy. W następstwie zaistniałych zdarzeń powód doznał załamania psychicznego. Jego leczenie było długotrwałe, a jego koszty znaczne. W związku z dużymi wahaniami ciśnienia po usunięciu nerki nastąpiło osłabienie siły jego wzroku. Długa choroba, stopień niepełnosprawności, decyzja pracodawcy o zwolnieniu go z dotychczas zajmowanego stanowiska spowodowały konieczność przejścia na rentę. Straty dochodu związane ze zmianą pracy, która nie jest zgodna z jego wykształceniem i wykonywaną do czasu feralnej operacji, wynoszą łącznie 39.551,60zł. W związku z tym, że lekarze operujący powoda byli pracownikami pozwanego szpitala, to on ponosi odpowiedzialność cywilną za ich działania.

Pozwany (...)Szpital (...) w S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia. Wyłącznie z ostrożności procesowej pozwany zarzucił, że roszczenie powoda jest całkowicie bezzasadne. Jego zdaniem w zachowaniu lekarzy pozwanego nie tylko nie można dopatrzeć się jakiegokolwiek winy czy błędu, a wręcz przeciwnie tylko dzięki ich wysokiemu profesjonalizmowi i prawidłowemu procesowi leczenia powodowi prawdopodobnie uratowano życie.

Sąd Okręgowy ustalił następujące okoliczności.

Powód R. S. w pozwanym Szpitalu (...) Nr (...) w S. był hospitalizowany od 24 października 2004r. do 4 listopada 2004r. z powodu wysokich wartości ciśnienia tętniczego. W trakcie tego pobytu w badaniu diagnostycznym USG stwierdzono u niego guza prawej nerki. Po konsultacji urologicznej, ponowny termin przyjęcia do pozwanego szpitala ustalono na dzień 8 listopada 2004r. celem operacyjnego leczenia tego guza. W wyznaczonym terminie powód został przyjęty do Oddziału (...) pozwanego i dnia 9 listopada 2004r. został poddany planowemu zabiegowi usunięcia prawej nerki, na który wyraził zgodę. Operatorem był lekarz A. N., a jego asystą byli lekarze A. B. i M. S.. W pierwszej dobie po operacji stwierdzono u powoda stopniową anemizację i cechy krwawienia do jamy otrzewnej. W związku z tym dnia 10 listopada 2004r. wykonano mu reoperację (laparotomię zwiadowczą) oraz uzupełniono krew. Operatorami byli lekarze W. D. i A. N., a ich asystą lekarze K. H. i M. S.. Po uzyskaniu normalizacji parametrów i wygojeniu się ran pooperacyjnych, powód został wypisany do domu dnia 22 listopada 2004r. Dnia 24 marca 2005r. powód wniósł do (...) Izby Lekarskiej w K. skargę na zaniedbanie medyczne, którego dopuścili się lekarze pozwanego szpitala, a które spowodowało konieczność wykonania mu ponownego zabiegu operacyjnego. Wskazał w niej, że mógł stracić życie, a jego powrót do zdrowia znacznie się wydłużył. Podał, że oczekuje zadośćuczynienia finansowego w związku z utratą zdrowia wynikającą z zaniedbania. Postanowieniem z dnia 2 czerwca 2005r. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w K. odmówił wszczęcia postępowania wyjaśniającego w tej sprawie. Na skutek odwołania powoda od powyższego orzeczenia, Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w W. postanowieniem z dnia 24 sierpnia 2005r. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. Dnia 11 lipca 2007r. do Prokuratury Rejonowej w S. wypłynęło zawiadomienie powoda o popełnieniu przez lekarzy medycyny M. S., A. N., A. B., W. D. i K. H. przestępstwa narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia człowieka – art.160§2kk w zw. z art.156§1pkt2kk (ciężki uszczerbek na zdrowiu) oraz przerobienia dokumentacji medycznej pacjenta – art.270§1kk. Dnia 9 listopada 2007r. w toku wszczętego dochodzenia w tej sprawie pełnomocnik pokrzywdzonego radca prawny E. B. wniosła powództwo cywilne (pозew z dnia 5 listopada 2007r. o zapłatę kwoty 339.551,60zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę). Dnia 12 grudnia 2007r. wezwano powoda do uzupełnienia w terminie 7 dni braku formalnego złożonego powództwa poprzez jego własnoręczne podpisanie pod rygorem nie nadania mu stosownego biegu w postępowaniu karnym, gdyż pełnomocnikiem pokrzywdzonego będącego osobą fizyczną nie może być radca prawny. Powyższy brak formalny powód uzupełnił dnia 17 grudnia 2007r. Postanowieniem z dnia 29 września 2009r. Prokuratura Rejonowa w S. między innymi po zasięgnięciu opinii biegłych z (...)Uniwersytetu Medycznego w Ł. umorzyła dochodzenie w sprawie syg. akt 5 Ds. 327/09. Sąd Rejonowy w S. postanowieniem z dnia 15 marca 2010r. uwzględnił zażalenie pokrzywdzonego na powyższe postanowienie i je uchylił. Dnia 13 października 2010r. w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową (...) zgłosili się pełnomocnicy pokrzywdzonego adwokaci A. R. i K. K.. Postanowieniem z dnia 28 lutego 2011r., po wykonaniu wskazań Sądu,

Prokuratura Rejonowa (...) ponownie umorzyła dochodzenie w sprawie syg. akt 3Ds 30/11 wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego. Odpis tego postanowienia doręczono pełnomocnikowi pokrzywdzonego dnia 8 marca 2011r., a powodowi dnia 14 marca 2011r. Dnia 8 kwietnia 2011r. pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (powoda) adw. A. R. wniósł do Sądu Rejonowego w S. subsydiarny akt oskarżenia przeciwko A. N., D. S. i A. B. o czyn z ar.160§1 i 2kk i art.156§1kk przy zastosowaniu art.11§2kk. Sąd ten postanowieniem z dnia 31 maja 2011r. w sprawie syg. akt VIIK 183/11 umorzył postępowanie karne przeciwko wszystkim oskarżonym na mocy art.339§3pkt2kpk. Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2011r. nie uwzględnił zażalenia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na powyższe orzeczenie i utrzymał je w mocy. Dnia 30 września 2011r. pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego złożył w Sądzie Rejonowym w S. w sprawie syg. akt VII K 183/11 wniosek o przekazanie powództwa cywilnego do sądu właściwego do rozpoznania spraw cywilnych. Dnia 13 października 2011r. Sąd ten powyższy wniosek przesłał Prokuraturze Rejonowej (...) celem załatwienia, a pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego poinformował, że w aktach sprawy syg. VII K 183/11 nie ma pozwu cywilnego, Sąd nie dysponuje aktami postępowania przygotowawczego syg. akt 3Ds 30/11 w związku z tym pismo z dnia 30 września 2011r. przekazano do Prokuratury Rejonowej (...) jako organowi właściwemu celem jego rozpoznania. Dnia 15 marca 2012r. Prokuratura Rejonowa (...) w S. przesała do Sądu Okręgowego w Katowicach pozwy cywilne z dnia 5 listopada 2007r. (złożone w dniu 9 listopada 2007r. oraz w dniu 17 grudnia 2007r. w toku postępowania przygotowawczego).

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd Okręgowy stwierdził, że kwestię odpowiedzialności zakładu opieki zdrowotnej, posiadającego osobowość prawną i prowadzącego działalność usługową w zakresie służby zdrowia rozstrzygać należy na zasadach ogólnych, określonych w art.430kc w związku z art.415kc (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 sierpnia 2006 r. I ACa 620/06, LEX nr 269609).

Wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda, w pierwszej kolejności zbadaniu podlegała jego skuteczność. Odpowiedź na pozew, w której ten zarzut został zgłoszony nie podlegała zwrotowi na mocy art.132§1kpc albowiem został do niej dołączony dowód jej wysłania pełnomocnikowi powoda, który firmował pozew, przesyłką poleconą. Skoro, zaś doręczone pozwanemu pismo powoda z dnia 23 lipca 2012r. nie było podpisane przez jego aktualnego pełnomocnika, to złożenie przez pełnomocnika pozwanego pisma procesowego z dnia 20 sierpnia 2012r. wraz z jego odpisem i odpisem zwróconej mu odpowiedzi na pozew dla pełnomocnika powoda do Sądu było prawidłowe. W tym stanie rzeczy wniosek powoda zawarty w piśmie procesowym z dnia 10 października 2012r., do którego nie dołączono dowodu doręczenia jego odpisu pełnomocnikowi pozwanego lub dowodu wysłania go przesyłką poleconą, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Dnia 10 sierpnia 2007r. weszła w życie ustawa z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80 poz.538), która uchyliła art.442kc i dodała art. 442¹§1kc w brzmieniu: „roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę” oraz §3 o treści: „w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia”.

Zgodnie z art.2 wyżej cytowanej ustawy: do roszczeń, o których mowa w art.1, powstałych przed dniem 10 sierpnia 2007r., a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepis art. 442¹kc.

Zdarzenie, z którym powód wiąże swą szkodę miało miejsce w dniach 9 - 10 listopada 2004r. Jego roszczenie powstało, więc przed dniem 10 sierpnia 2007r. Według przepisów dotychczasowych to jest według art. art.442§1kc ulegało ono przedawnieniu najpóźniej z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. A zatem w rozpatrywanej sprawie, w której pozew wpłynął do sądu cywilnego dnia 15 marca 2012r. ma zastosowanie przepis art. 442¹kc.

Zasadą jest, iż rozpoczęcie biegu przedawnienia jest niezależne od świadomości uprawnionego, co do przysługującego mu roszczenia. Jeżeli jednak ustawa wyjątkowo takiej świadomości wymaga, świadomością tą, ocenianą na podstawie

obiektywnych kryteriów, muszą być objęte wszystkie elementy konstytutywne roszczenia. Tym samym trzyletni termin przedawnienia roszczenia deliktowego może rozpocząć swój bieg dopiero wówczas, gdy poszkodowanemu znany jest zarówno sam fakt powstania szkody, osoba sprawcy oraz związek przyczynowy pomiędzy działaniem sprawcy i powstałą szkodą. Należy, więc przyjąć, iż do istoty terminów liczonych a tempore scientiae należy to, że ich bieg rozpoczyna się nie od dnia, w którym poszkodowany otrzymał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawy, ale dopiero od momentu otrzymania takich informacji, które obiektywnie oceniając, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Naturalnie poszkodowany powinien zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy. Jeżeli więc, po powstaniu pierwszych podejrzeń, co do osoby sprawcy poszkodowany ma możliwość zdobycia dalszych informacji potwierdzających te podejrzanie, bieg 3-letniego terminu należy liczyć od chwili, w której przy zachowaniu należytej staranności mógł być takie dalsze informacje zdobyć (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2006r. I CSK 176/05 LEX nr 191138).

W przedmiotowej sprawie, jak ustalono powód o powstaniu szkody i osobie jej sprawcy wiedział najpóźniej w dacie wniesienia do (...) Izby Lekarskiej w K. skargi na zaniedbanie medyczne, którego dopuścili się lekarze pozwanego szpitala. Trzyletni termin z art. 442⁽¹⁾§1kc przy przyjęciu, że rozpoczął on bieg z chwilą złożenia tej skargi to jest w dniu 24 marca 2005r. upływał zatem z dniem 24 marca 2008r. Jednak przed jego upływem, bo dnia 17 grudnia 2007r. powód w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w S. zgłosił powództwo cywilne. Nie było w sprawie sporne, że powód jako pokrzywdzony ani jego profesjonalny pełnomocnik po umorzeniu tego postępowania przygotowawczego nie złożyli w trybie art.69§4kpk wniosku o przekazanie sprawy sądowi właściwemu do rozpoznania spraw cywilnych. A zatem zgodnie ze zdaniem drugim przepisu art.69§4kpk wniesiony poprzednio w tym postępowaniu pozew nie wywołał skutków prawnych. W ocenie Sądu jest to tożsame ze zwrotem pozwu, o którym mowa w art.130§2kpc. Można też brak wniosku w trybie art.69§4kpk utożsamiać z cofnięciem takiego powództwa (art.203§2kpc). Zarówno w wypadku zwrotu pozwu jak i cofnięcia powództwa pozew nie wywołuje żadnych skutków prawnych. Takie formalne zakończenie sprawy unicestwia skutki przerwy przedawnienia, które wówczas nie biegnie na nowo, ale w dalszym ciągu, tak jak gdyby powództwo nie zostało wytoczone. Zatem zaniechanie dopełnienia aktu staranności przewidzianego w § 4 art. 69kpk niweczy przerwę biegu przedawnienia (art.123§1pkt1kc) wywołaną wniesieniem pozwu cywilnego w postępowaniu karnym. Nie ma też zdaniem Sądu żadnych podstaw do przyjęcia, że wniesienie do Sądu Rejonowego w S. w dniu 8 kwietnia 2011r. subsydiarnego aktu oskarżenia w trybie art.55§1kpk było kontynuacją postępowania przygotowawczego zainicjowanego przez powoda zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Postępowanie to zostało, bowiem dwukrotnie umorzone, a wniesienie samostnej skargi posiłkowej spowodowało stan zawisłości sprawy przed sądem. Skoro nadto w postępowaniu karnym przed tym sądem powód jako oskarżyciel posiłkowy nie wytoczył przeciwko oskarżonym powództwa cywilnego, o którym mowa w art.62kpk, to zgłoszony przez jego pełnomocnika w tym postępowaniu wniosek w trybie art.67§2kpk był całkowicie bezprzedmiotowy. Podkreślenia też wymaga, że wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia bez powództwa cywilnego nie jest czynnością, która przerywa bieg przedawnienia (art.123§1pkt1kc).

Stwierdził zatem Sąd Okręgowy, że termin przedawnienia roszczenia deliktowego powoda upłynął z dniem 24 marca 2008r. A zatem, skoro pozew w niniejszej sprawie został złożony przez Prokuraturę Rejonową (...)w S. dnia 15 marca 2012r. na skutek spóźnionego wniosku pełnomocnika powoda z dnia 30 września 2011r. (termin zawity do jego złożenia upłynął bowiem dnia 8 kwietnia 2011r.), to roszczenie powoda zgodnie z zarzutem pozwanego uznać należało za przedawnione na mocy art. 442⁽¹⁾kc.

Po nowelizacji Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 28 lipca 1990r. (Dz. U. Nr 55, poz. 321) w orzecznictwie wyrażony został pogląd, że sąd może wyjątkowo nie uwzględnić upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art.5kc, tzn. nosi znamiona nadużycia prawa. Stosując powołany przepis trzeba mieć oczywiście na względzie jego szczególny charakter wynikający z użycia w nim klauzul generalnych. Z tej przyczyny dla oceny, czy podniesiony zarzut przedawnienia nie nosi znamion nadużycia prawa, konieczne jest rozważenie charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nie nadmierności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003r. I CKN 204/01 LEX nr 78814).

Powołanie się przez dłużnika na przedawnienie roszczenia jest działaniem w granicach prawa i zgodnym z prawem. Dłużnikowi, który podniósł zarzut przedawnienia można postawić zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego tylko w wyjątkowych i rażących okolicznościach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003r. V CK 399/02 LEX nr 175965).

Aby w danym wypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego, musi zostać w szczególności wykazane, iż bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami. Istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego może mieć zwłaszcza czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000r. III KKN 522/99, LEX nr 51563).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy uznał Sąd, iż zniweczenie przerwy biegu przedawnienia (art.123§1pkt1kc) wywołanej wniesieniem pozwu cywilnego w postępowaniu karnym było spowodowane wyłącznie zaniechaniem dopełnienia aktu należytej staranności przewidzianego art. 69§ 4kpk przez profesjonalnego pełnomocnika powoda. W tej sytuacji przekroczenia terminu dochodzenia roszczenia o prawie 4 lata nie można uznać za usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami. Pozwanemu, zaś nie można postawić zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego, gdyż nawet w okolicznościach tej sprawy podniesiony przez niego zarzut przedawnienia roszczenia nie nosi znamion nadużycia prawa.

Z przytoczonych wyżej względów powództwo oddalono jako przedawnione.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia przepis art. 102kpc, który wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Szczególne znaczenie dla możliwości jego zastosowania ma ocena zachowania się stron z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Podstawą do takiej oceny może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja poza procesowa (stan majątkowy, szczególna sytuacja zdrowotna i życiowa). Zdaniem Sądu w rozpatrywanej sprawie tak zasady współżycia społecznego, jak i stan majątkowy oraz szczególna sytuacja życiowa powoda zastosowanie tej zasady w pełni uzasadniają.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucał naruszenie art. 442¹ § 1 w związku z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 69 § 4 k.p.k. przez przyjęcie, że roszczenie powoda o odszkodowanie i zadośćuczynienie uległo przedawnieniu z uwagi na niezłożenie przez powoda wniosku o przekazanie pozwu cywilnego właściwemu sądowi w terminie zawitym 30 dni od daty doręczenia prawomocnego postanowienia Prokuratora w przedmiocie umorzenia postępowania przygotowawczego, w sytuacji gdy konieczność wystąpienia z takim wnioskiem dotyczy wyłącznie przypadku, gdy pokrzywdzony nie decyduje się na wystąpienie z subsydiarnym aktem oskarżenia. Zarzucał również apelujący naruszenie art. 442¹ § 1 k.c. w związku z art. 5 k.c. przez przyjęcie, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie nosi znamion nadużycia prawa, w sytuacji gdy opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie. Następnie podniósł również powód zarzut naruszenia art. 442¹ § 2 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy czyn z którym powód wiąże dochodzone roszczenie był występkiem i do oceny długości terminu przedawnienia powinien mieć zastosowanie właśnie ten przepis.

W oparciu o podniesione zarzuty domagał się powód uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się uzasadniona.

W szczególności uzasadniony okazał się najpóźniej podniesiony zarzut naruszenia art. 442¹ § 2 k.c. Jako ugruntowany w orzecnictwie, co wynika chociażby z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008r. w sprawie III CSK 193/08 publ. LEX nr 487538 należy uznać pogląd, że „w sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie

stwierdzono popełnienia przestępstwa sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo.” Natomiast stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym. Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie dokonał samodzielnie ustaleń, a przede wszystkim uchylił się od oceny czy zarzucane przez powoda pracownikom pozwanego postępowanie stanowiło przestępstwo. Zapadłe w postępowaniu przygotowawczym i postępowaniu wywołanym wniesieniem subsydiarnego aktu oskarżenia orzeczenia nie mają mocy wiążącej zarezerwowanej w art. 11 k.p.c. jedynie dla wyroków karnych skazujących, stąd należało w niniejszej sprawie przy rozpoznaniu podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia dokonać oceny, czy roszczenie powoda przedawnia się z upływem terminu przewidzianego w art. 442¹ § 1 czy § 2. Brak ustaleń i oceny w tym zakresie sprawia, że Sąd Okręgowy uwzględniając zarzut przedawnienia nie rozpoznał istoty sprawy, stąd zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu na mocy art. 386 § 4 k.p.c.

Niezależnie od wskazanej zasadniczej podstawy uwzględnienia apelacji powoda należy podnieść, że w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniony okazał się również zarzut naruszenia art. 5 k.c. w związku z art. 442¹ § 1 k.c. Należy bowiem zgodzić się z zarzutami apelującego, że regulacja przepisów procedury karnej, a także istniejące orzecznictwo sądów karnych w tej materii nie pozwalają na jednoznaczne i stanowcze odrzucenie prezentowanego przez powoda stanowiska, że zgłoszenie przez niego wniosku o przekazanie powództwa cywilnego, które zgłosił w karnym postępowaniu przygotowawczym, dopiero po zakończeniu postępowania karnego wywołanego wniesionym przez niego subsydiarnym aktem oskarżenia powinno skutkować uznaniem zachowania terminu do zgłoszenia takiego wniosku. Choć art. 69 § 4 k.p.k. jednoznacznie stanowi, że wniesiony poprzednio pozew nie wywołuje skutków prawnych, jeżeli pokrzywdzony w terminie zawitym 30 dni od daty doręczenia postanowienia o umorzeniu lub zawieszeniu postępowania przygotowawczego nie zażąda przekazania sprawy sądowi właściwemu do rozpoznawania spraw cywilnych, to jednocześnie zgodnie z art. 330 § 3 k.p.k. „w razie wniesienia przez pokrzywdzonego aktu oskarżenia prezes sądu przesyła jego odpis prokuratorowi, wzywając go do nadesłania w terminie 14 dni akt postępowania przygotowawczego.”, co uzasadnia twierdzenie że podobnie jak w przypadku określonym w § 1 art.69 k.p.k. o zgłoszonym w postępowaniu przygotowawczym powództwie cywilnym decyduje sąd, do którego wniesiony został akt oskarżenia. Wątpliwości interpretacyjne w zakresie stosowania procedury karnej w opisanej sytuacji gdy z jednej strony następuje prawomocne umorzenie postępowania przygotowawczego, w którym zgłoszone zostało powództwo cywilne, a z drugiej strony następuje kontynuacja biegu postępowania karnego, inicjowana wniesieniem subsydiarnego aktu oskarżenia pozwalają na wysunięcie tezy, że w takim przypadku wraz z aktami postępowania przygotowawczego, przekazywanymi w trybie art. 330 § 3 k.p.k. prokurator winien przekazać sądowi karnemu powództwo cywilne tak jak czyni to w trybie art. 69 § 1 k.p.k., gdy postępowanie przygotowawcze kończy prokurator wniesieniem do sądu aktu oskarżenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego zaistniały zatem podstawy do zastosowania w tych okolicznościach art. 5 k.c. do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia także w sytuacji, gdyby zastosowanie do oceny tego zarzutu znaleźć miał przepis art. 442¹ § 1 k.c.

Z tych także względów powództwo powinno zostać rozpoznane merytorycznie, co nastąpi w trakcie ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy.

Na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. pozostawiono sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.